Nr. 248. **Dnia 9 Listopada 1871 r.** Czwartek. **Dnia 28 Października (9 Listopada) 1871 r.**

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od 11-tej **z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Teodora M.
Piątek: Ś-go Andrzeja z Awelinu.
Sobota: Ś-go Marcina B. W.
Niedz. Ś. Marcina P. Opieki N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 11.
Zachód „ „ 4 „ 16.

Długość dnia godzin 9 minut 5.
Ubyło „ „ 7 „ 39.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz: ŚŚ. Stanisława Kostki i Dydaka W.
Wtorek: Serapjona i Klemensa MM.
Środa: Leopolda Marg. i Gertrud.
Czwartek: Ś-go Edmunda B.

— *Prezydent miasta Warszawy.*—Z powodu że wyszczególnione w załączającym się wykazie, zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń, nie przedstawiły w oznaczonym postanowieniem Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika w Królestwie z dnia 5 (17) grudnia 1870 r. sześciomiesięcznym terminie, przepisanych pozwoleń na prowadzenie interesów ubezpieczeń w tutejszym kraju, kantory tych towarzystw zamykają się. O czem podając do publicznej wiadomości, ostrzegam ajentów towarzystw, jak również i mieszkańców miasta Warszawy, aby nie zawierali na rzecz tych towarzystw żadnych ubezpieczeń, w przeciwnym bowiem razie pociągnięci zostaną do prawem przepisanej odpowiedzialności.

Wykaz zagranicznych towarzystw ubezpieczeń, których kantory zamykają się:

1. Krakowskie towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia od pożarów, gradobicia, jak również kapitałów i dochodów opartych na życiu ludzkiem. 2. Edynburskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia „;Nord British and Mercantile“. 3. Londyńskie towarzystwo ubozpieczeń od ognia „Phonix“. 4. Austrjackie towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Phenix“. 5. Triesteńskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Reuinione Adriatica“. 6. Lipskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia. 7. Magdeburskie towarzystwo od ognia i gradobicia. 8Triesteńskie towarzystwo „Assicurazioni Generali“ ubezpieczeń od ognia i gradu, również kapitałów i dochodów na życiu ludzkiem opartych. 9. Węgierskie towarzystwo ubezpieczenia od ognia w Peszcie. 10. Towarzystwo ubezpieczenia od ognia „Commercial Union“. 11. Towarzystwo ubezpieczenia od ognia „Liverpool et London Queen“. 12. Towarzystwo ubezpieczenia od ognia „London out Southwark“. 13. Angielskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia w Londynie. 14. Liwerpolskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Royale“. 15. Szlązkie towarzystwo ubezpieczenia od ognia w Wrocławiu „Silezia“. 16 Bazylejskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia w Bazylei. 17. Szwajcarskie towarzystwo ubezbieczeń od ognia w Galen. 18. Berlińskie towarzystwo ubezbieczeń od ognia „Nordstern.“ 19. Węgierskie towarzystwo ubezpieczenia od ognia „Erste Ungarische in Pest.“ 20. Roterdamskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Niderlande.“, 21- Angielskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia „London and Landshire.“ 22. Angielskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia „The Queen.“ 23. Towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Nothern assurance Company.“ 24. Towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Die Adelaar.“ 25. Towarzystwo ubezpieczeń od ognia „The Progres.“ 26. Towarzystwo ubezpieczeń od ognia „The Monarch.“ 27. Wiedeńskie towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia kapitałów i dochodów na życiu ludzkiem opartych „Vaterländische Lebens-Versicherungs Bank.“ (D. W.)

—Ł— Kilka tygodni temu, przed kratkami tutejszego Sądu Kryminalnego, rozstrzyganym był ciekawy lecz smutny proces.

W gminie Wierzchy, 23 marca r. b. w nocy, zniszczono dwie kapliczki i krzyż przy drogach stojące, mianowicie potłuczono szyby i zdarto cztery obrazy Matki Boskiej, oraz wizerunek Chrystusa.

Gdy tej samej nocy dokonano jeszcze kradzieży miodu z uli w gospodarstwie Słodzińskiego,—Straż Ziemska poszukując sprawców obu przestępstw, wykryła przy rewizji u Walczaka stangreta, Stasiaka fornala i Dębowskiego rataja zabrane z kapliczek i krzyża przedmioty.

Stawieni przed sądem, oskarżeni o świętokradztwo powyżej wymienieni włościanie, złożyli następujące tłómaczenie:

Owczarze okoliczni, Wojciechowski i Szczeciński, rozszerzać mieli między ludem zabobony różnego rodzaju. Pod wpływem ich zgubnych namów, Walczak zmówił się ze Stasiąkiem i Dębowskim, sprowadził ich obu do karczmy, gdzie wspólnie fetowali się wódką, następnie zaś podchmieleni, postanowili iść na rozstajne drogi pod figurę, wywołać djabła, któryby im do dobrego chowu koni i odkrycia tajemnic szczęśliwego życia dopomógł. W tym celu, trzykrotnie tłukąc świętości, głośno wyrzekali się Boga, Matki Boskiej i świętych, podczas czego, wedle przyrzeczenia owczarzy, miał im się pokazać ogień, mieli usłyszeć trzaskanie z bicza i powóz z djabłem, ciągniony przez cztery ogniste rumaki, zajechać miał z hałasem.

Gdy wszystkie spodziewane zjawiska zbyt długo kazały na siebie czekać, a nocni czarownicy w chwili zrywania wizerunku Chrystusa z krzyża, usłyszeli tylko jakiś szum złowrogi w pobliskim lesie; przestraszeni tem uciekli, a zatrzymawszy się dopiero w obrębie wioski, uznali za stosowne rozbić ule stojące w ogrodzie jednego z gospodarzy i spożyć znajdujący się w nich miód.

Nie na tej tylko wyprawie nocnej ograniczyły się fatalne następstwa zabobonów wszczepionych w nieświadomę dusze Walczaka, Stasiąka i Dębowskiego. Półzwierzęca ich natura, wyzwolona z pod wpływu jakiegobądź kierownictwa moralnego, pozostawiona na łup ślepym namiętnościom, łacno skierowała się na drogę czynów zbrodniczych.

Pod tym względem, Walczak okazał się najgorliwszym wyznawcą nauk swych tajemniczych mistrzów. Dwaj inni zachowywali się więcej biernie, trwożliwie, objawiając zawsze pewne wahanie, gdy chodziło o stanowcze czyny.

Walczak sam wyznaje, że Wojciechowski radził mu kłaść wióry z krzyża pod żłoby koni, tłuc figury, wyrzekać się wiary, kommunikując—wyjąć z ust kommunikat i schować do skrzynki, skutkiem czego miał bez nauki, doskonale grać na skrzypcach. Te same rady udzielał mu i Szczeciński, u którego nawet widział rękę trupa, oraz inne do guseł używane przedmioty.

Nadto, gdy w jesieni r. z. Walczak żalił się przed Wojciechowskim na żonę, ten ostatni poradził mu otruć ją glejtą, której u każdego stolarza dostać może. Podsądny usłuchał namowy,—i wsypał pewną ilość glejty do kaszy, którą żona zjadła. Ale, gdy skutkiem tego dostała wieczorem boleści, podsądnego zdjął żal i wspólnie z kumoszkami zaczął ratować chorą, dając jej mleka, maślanki i wódki. Po tych staraniach, żona Walczaka przyszła do zdrowia.

Litość zatem, w połączeniu z przestrachem i wyrzutami sumienia, stanęła tym razem na przeszkodzie w dokonaniu zamierzonej zbrodni. Nie wstrzymało to jednak Walczaka od dalszych praktyk guślarskich na szkody bliźnich przedsiębranych. Tej samej glejty, co mu służyć miała do pozbycia się żony, udzielił niejakiemu Cieślakowi dla wyprawienia na tamten świat gospodyni księdza proboszcza, z powodu kłótni czy też zazdrości miłosnej. Dąbrowski chciał nią truć mamkę we dworze, z którą się pokłócił. Oba jednak powyższe przestępstwa nie weszły w sferę dokonania.

Opowiada jeszcze Walczak, że Wojciechowski mówił mu o igłach, które jak się wyraził, posiada „dla szycia ubrania umarłym“. Twierdził, że chcąc kogoś nieszczęśliwym uczynić, wyrywa mu 9 włosów, nawleka w te igły i przeciąga przez oko parszywej żaby, skutkiem czego tamten zaraz ślepnie. Oprócz tego, Szczeciński miał znów opisywać Walczakowi, jak się truje złych ludzi, których się pozbyć pragnie i dał mu białą pecynkę, podobno arszenik.

Zeznania Walczaka o ile dotyczą faktów dokonanych lub zamierzonych, potwierdzone zostały przez osoby słuchane w śledztwie. Wojciechowski jednak i Szczeciński zaprzeczyli rozszerzania zabobonów i namawiania podsądnych do przestępnych czynów.

Za podsądnemi: Walczakiem, Stasiakiem i Dębowskim, przynosił obronę patron Dominik Anc.

Niektóre ustępy tej obrony pozwalamy sobie przytoczyć:

„Dobrodziejstwo cywilizacji—mówił obrońca—leniwym krokiem przenika niektóre warstwy naszego społeczeństwa.

O prawdzie tej, zkądinąd powszechnie wiadomej, przekonywa obecna sprawa.

Czytając akta śledcze, trudno uwierzyć, że czyny będące przedmiotem dochodzenia, stały się w Europie, w wieku XIX-m.

Powtarzanie ich szczegółowego opisu wyczerpniętego relacją, byłoby bezużytecznem. Nie może być zadaniem obrońcy, szczegółowe roztrząsanie bezrozumnych postępków, które rozważane w wynikach swoich, ze stanowiska przedmiotowego, wywołują oburzenie i zgrozę, rozpatrywane przecież ze stanowiska złej woli, przestępnego zamierzenia i karygodnej złośliwości, niezbędnych do istoty każdego przestępstwa, nasuwają jedynie uczucie litości.

Stasiak, Dębowski i Walczak, pod względem psychologicznym i intellektualnym, niczem się nie różnią od dzikich Indjan północnej Ameryki. Pojęcia i czyny jednych i drugich, jednej są wartości. Tamci szczęśliwsi, bo ciemnota i zabobon dotyka lud cały, śród którego żyją; ci przeciwnie, nie odebrawszy od społeczeństwa wykształconego, w którem się znajdują, żadnej wskazówki któraby ich oświecić i umoralnić mogła,—przed temże społeczeństwem rachować się ze swych bezrozumnych postępków i srogo cierpieć za swój kretynizm muszą.“

W konsekwencji z tym zasadniczym poglądem na stan umysłowy i moralny obwinionych,—obrońca postawił kwestję niepoczytalności winy. Oto, co jeszcze dla usprawiedliwienia jej przywodził:

„Kościół, nauka kapłana, zbawienny wpływ wywiera na tych, co przychodzą do niego z zaszczepioną wiarą, dla tych, którym matka od dzieciństwa opowiadała proste a święte prawdy o Bogu, Jego stosunku do stworzenia,—dla tych, którzy w wieku późniejszym znaleźli w nauce i przyrodzie potwierdzenie podstawowych dogmatów, przez matkę zaszczepionych; ale nie dla tych, których umysł nierozbudzony, tyle tylko pojmuje, ile potrzeba dla zaspokojenia potrzeb fizycznych, a których serce rządzi się lada porywem, lada instynktem!“

Rozszerzając się następnie nad doniosłością wpływu, jaki w widokach osobistych owczarze wywierają na te odłogiem leżące umysły,—domagał się obrońca uwolnienia podsądnych od kary za lekceważenie religii, a co do zamierzonego otrucia i kradzieży miodu, wnosił o poczytanie im za karę, aresztu wysiedzianego podczas śledztwa.

Urząd publiczny, reprezentowany przez podprokuratora Piątkowskiego, w uzasadnieniu dogmatycznej i społecznej konieczności kary za przestępstwa będące przedmiotem tej sprawy, przywodził:

„że wprawdzie podsądni zawinili głównie z braku pojęć religijnych i dla tego wiele im wybaczyć trzeba, ale przecież zawinili, bo będąc chrześcianami, z pewną od dzieciństwa nauką i praktyką religijną, śród ludzi i praw zabobonami gardzących, wiedząc że nie godzi się tego robić, co *potajemnie* robili, dokonali czynów przestępnych — w których świadomość złego i chęć przestępna jawnie się uwydatniły.

W rozbiorze zaś faktów sprawy, prokurator uznawał:

1. że Wojciechowski i Szczeciński są silnie podejrzani, o uwodzenie niedołężnych i łatwowiernych prostaków, dla własnych widoków i korzyści, za pomocą oszukaństwa pod formą wieszczb i czarów (przestępstwo przewidziane art. 639 K. K.).

2. że Walczak jest stanowczo przekonanym o takąż winę, a nadto o zamierzenie zabójstwa cofnięte z własnej woli (art. 118, 119, 120, 929 K. K.);

3. że Walczak, Stasiak i Dębowski są przekonani o lekceważenie religii i uszkodzenie cudzej własności (art. 220 K. K. 777 Ust. Gminnej).

4. że co do winy Cieślaka i Dębowskiego w zamierzonem otruciu, śledztwo nie przedstawia dostacznych dowodów;

Na tych zasadach i z mocy powołanych przepisów prawa, prokurator wnosił:

aby Sąd Andrzeja Walczaka za zabobonne oszukaństwo, przedsięwzięte zabójstwo, lekceważenie religii i uszkodzenie cudzej własności, na zamknięcie w domu poprawy przez rok jeden, z oddaniem następnie pod roczny dozór policyjny i pokutę kościelną;

Józefa Stasiaka i Tomasza Dębowskiego, za lekceważenie religii i uszkodzenie cudzej własności, na areszt po trzy miesiące, skazał,

zaś Szymona Wojciechowskiego i Antoniego Szczecińskiego, w zarzucie zabobonnego oszukaństwa. z § 409 0 K. P. tymczasowo, a Dębowskiego i Cieślaka — w zarzucie przedsięwzięcia zabójstwa, z § 413 t. pr., zupełnie od kary uwolnił.

Sąd Kryminalny wydał wyrok w całości z wnioskiem powyższym zgodny.

Wiadomości miejscowe.

= *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* Pomiędzy środkami do utrzymania licznych zakładów pod opieką Towarzystwa zostających, ważne źródło stanowiły dotąd składki, stale wnoszone przez Członków i Opiekunki Towarzystwa; z powodu jednak dopuszczonych znacznych zaległości, fundusze tutejszej Instytucji pozbawione są tego ważnego źródła dochodu, na którym głównie opiera się warunek bytu Instytucji.

Podając przeto o tem do wiadomości Członków

swych i Opiekunek zalegających w opłacie wspomnionych wyżej składek, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności spodziewa się, że JJWW. i WW. Panowie i Panie mając na uwadze krytyczny stan funduszów Towarzystwa i zobowiązanie Swoje, raczą pośpieszyć z uiszczeniem przypadającej od nich zaległości ile być może najśpieszniej, a najdalej z końcem roku bieżącego; po upływie bowiem tego terminu, Towarzystwo przystąpi do uregulowania listy Członków i Opiekunek, z której ostatecznie zalegający, wykreśleni zostaną.

= W dniu 11 listopada r. b. (w sobotę) o godzinie 5-ej z południa w lokalu Ochrony IX przy ulicy Piwnej Nr 113, odbędzie się posiedzenie Rady Opiekuńczej ubogich cyrkułu I, w celu odbycia wyborów na opiekuna i zastępcę, na które to posiedzenie zaprasza się członków Towarzystwa zamieszkałych w cyrkule.

= Z dniem 1 stycznia roku przyszłego wychodzić zacznie „Tygodnik Rolniczy“. W kraju tak rolniczym jak nasz, trzecie to pismo specjalne, — mamy już bowiem „Gazetę Rolniczą“ i korrespondenta rolniczego przy „Gazecie Warszawskiej“,—nie będziezapewne zbytecznem, choćby dlatego tylko, że wzbudzi żywe spółzawodnictwo, które wyjść musi na dobre dla czytelników. W ogłoszonym w tych dniach projekcie „Tygodnika Rolniczego“, zamierzony jest program tego nowego pisma. Program ten bardzo jest obszerny, idzie tylko o to, jak będzie wypełniony. Prenumerata pisma wynosić będzie rocznie rubli 4 kop. 80 a na prowincji rs. 6.

= Kalendarz popularno naukowy J. Ungra w bieżącym roku zaleca się wielką rozmaitością treści szczególniej dział poezji jest tam silnie reprezentowany. Dla ozdoby tego noworocznika nadesłali swoje utwory poetyczne pp. Odyniec, Turski, Rzętkowski, Podwysocki, Ujejski, Lenartowicz i pani S. z Z. D. Znajdujemy tam także przekład wierszem z Puszkina przez J. Bartoszewicza dokonany.

Zwykła rubryka życiorysów z portretami jest także w tym roku bardzo obficie zaopatrzoną, a i dział powieściowy świetnie się przedstawia.

Nie zaniedbano tam również jak to zresztą każdorocznie miewa miejsce, praktycznej części kalendarza, która się składa z artykułów naukowych i przemysłowych, oraz części informacyjnej.

Kalendarz popularno-naukowy, z każdym rokiem rośnie w obiętości, a tegoroczne wydanie przekonywa nas, że wydawca i na polepszenie treści nie małe zwraca baczenie.

Należałoby może zwrócić trochę uwagi na część drzeworytniczą, która jak na kalendarz wychodzący przy „Tygodniku Illustrowanym“, a więc mogący rozporządzać bogdaj czy nie największemi u nas siłami drzeworytniczemi, nie dość przedstawia rozmaitości.

Razem z tym kalendarzem wyszedł i drugi ścienny również nakładem J. Ungra wydany, oraz bardzo praktycznie obmyślany dzienniczek oprawny w płótno angielskie, zawierający stosowne miejsce na notyski na każdy dzień w roku. Dzienniczki takie za granicą w wielkiem są użyciu.

= W dniu 19 grudnia r. b. odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów warszawskiego Banku dyskontowego.

= „Gazeta Handlowa“ donosi: Dowiadujemy się z autentycznego źródła, że kilka tutejszych znaczniejszych domów handlowych, łącznie z pierwszorzędnemi domami tak z Cesarstwa jak i zagranicy, zawiązuje „Akcyjne Między-narodowe Towarzystwo interesami komisowemi, zaliczkowemi, assekuracyjnemi i transportowemi zajmować się mające“.

Głównem siedliskiem towarzystwa ma być Petersburg, w Warszawie zaś i Moskwie mają być urządzone filje, których atrybucje i zakres czynności, jako to: ustanowienie premij, przyznawanie wynagrodzeń za szkody i oznaczenie wysokości zaliczeń na towary i produkty, byłyby o ile możności zbiżone do praw i atrybucyj Zarządu Centralnego.

Z rozpoczęciem działalności Towarzystwa, filje agentury takowego w ważniejszych punktach Europy otwarte być mają.

Kapitał zakładowy Towarzystwa, oznaczony początkowo na dwa miljony rubli srebrem, może być powiększonym w miarę rozwoju interesów do czterech miljonów rubli. O ile słyszeliśmy, na czele tego przedsiębierstwa, staje szef zaszczytnie znanego domu tutejszego J. G. Bloch, a między czynnie występującymi założycielami, znajdują się nazwiska kilku tutejszych poważnych i w tym kierunku specjalnych firm handlowych. Ustawa Towarzystwa znajduje się już na drodze właściwej, a zapisy na akcje, po uzyskaniu Najwyższej sankcji, otwartemi zostaną.

Z radością witamy to nowe przedsiębierstwo, przedstawiające tak obszerne pole do podniesienia naszego handlu tak przywozowego jak i wywozowego i wyzwolenia poniekąd tego ostatniego z zależności od pośredników zagranicznych, w jakich się dotychczas znajduje. Instytucji rzeczonej, na tak szerokich opartej podstawach, życzymy tem szczerzej jak najrozleglejszego rozwoju, że o ile nam wiadomo, poczucie jej potrzeby i inicjatywa do niej, wyszły z łona tutejszego kupiectwa.

= Jeden z czytelników Kurjera zakommunikował nam następujący nader oryginalny swoj projekt:

„W chwilach wolnych od ważniejszych zajęć, (pisze ów czytelnik), pracuję wciąż nad wynalezieniem środków, któreby pobudziły jeszcze silniej, ruch handlowy i przemysłowy.

I tak, pomiędzy innemi środkami, wymyśliłem nowy rodzaj reklamy.

Skutek tej reklamy jest niezawodny.

Oto recepta na nią.

„Kupiec lub przemysłowiec, który pragnie rozgłosu, powinien kazać wydrukować olbrzymie, w rodzaju amerykańskich, afisze opiewające jego adres, kilka szczegółów z historji spekulacyjnej działalności oraz cennik swoich wyrobów. Gdy zaś to uskuteczni, winien wysłać na miasto kilkunastu roznosicieli z poleceniem, ażeby oni rozlepiali owe afisze na chodnikach“.

Zdaje się, że to pomysł fortunny.

Reklamy umieszczane na ziemi, z pewnością będą czytali wszyscy chodzący po niej „z nosami spuszczonemi na kwintę“....

= Warszawskie towarzystwo ubezpieczeń posiada już czynne agentury w Odessie, Kijowie i Petersburgu; prócz tego urządzają się nowe w Żytomierzu, Berdyczowie, Kownie, Libawie, Rydze, Parnawie, Dorpacie, Rewlu, Charkowie, i. t.d. (G. H.)

= Towary idące teraz koleją wchodnio-pruską przez Wierzbołowo do Moskwy i w ogóle do Rossji środkowej, nie będą już kołować na Petersburg, lecz (do czasu otwarcia kolei brzesko--smoleńskiej), przyjęły nieco prostszy kierunek przez Wilno, Dynaburg i Smoleńsk.

= Do „Gazety Polskiej“ donoszą: Między Kołem a Koninem jest wysoka cena ziemi; średnio za morg 300-prętowy z odpowiedniemi budowlami, chętnie płacą po 100 do 150 rubli. Zamożność włościan widocznie z każdym dniem tu się podnosi. Włościanin z wsi Trzęśniewa gminy Kościelec, Maciej Sadowy, który zaczął gospodarzyć na 15 tu morgach, odziedziczonych po ojcu, tak odznaczająco się dorobił uczciwą pracą, że dziś jak to mówią, i za 50,000 rs. by go nie kupił, licząc w to dane zapomogi swym dzieciom. Ma on bowiem siedm córek i jednego syna. Każdej córce, jako wiano, daje 4,000 rs., a synowi kupił w tym roku kolonję za 8,000 rs. Fakt taki przekonywa dotykalnie, że „prawdziwa i rzetelna praca ludzi zbogaca“. Bo ów kmiotek doszedł do tak pięknej fortuny, nie wyrabianiem się z interesów, przez podstępne spychanie summ wierzycieli z hypotek, jak się to często praktykuje w klassie intelligentniejszej; ale jak najszlachetniejszą pracą, bo rąk własnych i swej rodziny: przez co zyskał sobie powszechny szacunek nietylko między włościanami, ale nawet między ludźmi zajmującemi wyższe stanowiska. Na większą jeszcze swą chwałę, nie zrzucił z siebie sukmany, w której odrabiał pańszczyznę za lat młodych — i dziś tak samo wychowuje młode pokolenie.

= Od kilku dni zwraca uwagę przechodniów otoczenie barjerami części ulicy przed domem rządowym stanowiącym róg Saskiego placu i ulicy Królewskiej, od strony Krakowskiego Przedmieścia, które zapowiada mające jakoby nastąpić brukarskie lub inne roboty. Objaśniamy więc, że celem rzeczonego otoczenia jest jedynie wstrzymanie jazdy po bocznym bruku, dla zasłonienia od turkotu pojazdów, osoby złożonej chorobą a zajmującej lokal na pierwszem piętrze.

= Na odbytej w tych dniach licytacji w Trybunale, posesja położona krzy ulicy Wielkiej, mieszcząca niegdyś fabrykę machin p. Eichlera, kupioną została przez p. Troetzera.

= Pilny i pracowity student Uniwersytetu, nie jest w możności opłacenia wpisu i z tego powodu zagrożonym jest przerwaniem swych studjów.—Ktoby zechciał przyjść mu na ratunek, raczy swój datek złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, pod lit: C. K.

= Pozostawione w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pudełko z orzecha kokosowego misternej roboty, do sprzedania więcej dającemu; część z tej sprzedaży przeznacza się na cel dobroczynny.

= Wykaz wyciągniętych losem dnia 23 października (4 listopada) r. b. Seryi obligacyj cząstkowych z pożyczki 150 milionowej, z wymienieniem numeru obligacyi też Serye składających, jest do przejrzenia w Redakcyi Kurjera Warszawskiego.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 900; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 30.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet –, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 2, kobiet 3, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet 1, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 208, wyjechało zaś 187 osób. (G. Polic.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule powązkowskim, Wilhelmina Helm, lat 73 wieku licząca, w domu pod Nr 50 przy ulicy Nowolipie zamieszkała, zmarła nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W nocy 29 Września, we wsi Warele-Filipowicze powiecie Mazowieckim, spaliły się na folwarku: gumna, przybudowania, zboże w ziarnie, młockarnia i 19 sztuk bydła, w ogóle na summę rsr. 4,800.—Przyczyna pożaru niewiadoma.

— W nocy 30 Września, we wsi Kosuty powiecie Ostrowskim spaliły się dwie stodoły, młockarnia i zboże różnego rodzaju, przez co właściciel poniósł straty na rs. 5,000.

— 30 Września, we wsi Dereźnia powiecie Biłgorajskim, niewiadomej przyczyny powstał pożar, wskutku którego paliły się: dom mieszkalny włościan Jana i Michała Kicow, ubezpieczony od ognia na rs. 40, ruchomości na rs, 60, i bilety Kredytowe na summę rs. 100.

— 2 Października, we wsi Zajeziorze powiecie Lipnowskim, spaliły się: Stajnia, spichrz i dwie szopy ze zbożem, przez co właściciel obywatel Smoleński, poszkodowany został na rs. 12,000.—Budynki ubezpieczone były od ognia na rsr. 1,760.

— Tegoż dnia, w powiecie Biłgorajskim w tejże wsi, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, w skutku którego spalił się dom mieszkalny włościanina Jana Migela, ubezpieczony od ognia na rs. 90 i różne ruchomości tegoż włościanina na rsr. 50.

— Tegoż dnia, we wsi Czertowicach powiecie Hrubieszowskim, podczas wynikłego pożaru: spaliły się: dwa spichrze i trzy szopy, należące do włościan: Teodora Barana i Antoniego Michalczuka, ubezpieczone na rs. 230, a nadto, różne ruchomości w zbożu i sprzętach gospodarskich na rsr. 500; u ostatniego zaś prócz tego spaliły się dwa bilety Kredytowe po rs. 50, w spichrzu zachowane.

— 3 Października, we wsi Kanigowo powiecie Płońskim, wskutek pożaru u właściciela majątku Moczulskiego spaliły się dwie szopy ze zbożem niemłóconem; szopy te ubezpieczone były od ognia na rs. 3,240, straty zaś w majątku ruchomym dochodzą do rsr. 10,000. (G. P.)

= „Wiedomosti Wołyńskie“ donoszą że 26 września we wsi Kupiczewie, powiecie włodzimierskim, w obecności sprawnika powiatowego, prezesa zjazdu pokojowego, pokojowego pośrednika i dość znacznego zebrania ludu, z powodu przypadającego w dniu tym święta kościelnego w Kupiczewie, wykonali przysięgę na wierność poddańczą Najjaśniejszemu Panu czesi, którzy się przesiedlili do tej miejscowości. Obrzędu przysięgi dopełniał archimandryta klasztoru włodzimierskiego. Uroczystość urządzona dnia owego przez czechów była zupełną i o ile pozwalały ich fundusze, wspaniałą. Złożyło przysięgę 142 osób. Do przysięgi nie stawiło się tylko dwóch gospodarzy, którzy się znajdowali wówczas na robocie przy drodze żelaznej; żony ich prosiły sprawnika aby im pozwolił podpisać za mężów protokół przysięgi, gdyż pragną oni koniecznie być poddanymi ruskimi, lecz sprawnik na to nie zgodził się, oświadczywszy im, że mężowie ich, po powrocie, mogą stawić się do niego i wykonają przysięgę oddzielnie. Po przysiędze, czesi wyprawili w pokojach byłego domu obywatelskiego obiad, na którym znajdowali się wszyscy przybyli urzędnicy, duchowieństwo, czesi z ich żonami i starszy włości nowodworskiej. Podczas obiadu, przy którym grała muzyka czeska, wzniesiono toasty: za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza, Najdostojniejszej Jego Rodziny, jenerał gubernatora i nowych poddanych Monarchy, po skończeniu zaś obiadu zapaloną została iluminacja. W miejscu wykonywania przysięgi przez czechów, po nad łukiem ozdobionym liśćmi umieszczony był transparent z wyrazami „Boże Cesarza chroń“ Wejście do domu było przystrojone liśćmi, flagami ruskiemi i kagańcami. Podczas herbaty przyszły do sali córki czechów, przybrane w białe lekkie suknie i zaczęły się tańce. Uroczystość trwała prawie do świtu. (Dz. War.)

= „Nowosti“ donoszą, że p. Lewestam professor tutejszego Uniwersytetu, wkrótce w Uniwersytecie Moskiewskim, bronić będzie rozprawy swojej na stopień doktora. Dysertacja nosi tytuł: „O starożytnej poezji skandynawskiej Skaldów.“

---

† W sobotę, w kościele parafjalnym Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10tej z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś p. Marcina **Michaux**. Na ten smutny obrzęd, wdowa i dzieci, zapraszają Rodzinę i Znajomych.

† W piątek dnia 10 listopada r. b. w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10 ej rano, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Szymborskiego**, artysty ksylografa zmarłego w Petersburgu, na które pozostała wdowa Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza. —9776—

† Jako w bolesną rocznicę ś. p. Mikołaja Konstantego **Sobotowskiego**, odprawi się wotywa w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10 z rana, dnia 10-go t. j. w Piątek, na którą pozostała matka z rodzeństwem, zaprasza Kolegów i Znajomych. —9785—

Z pod Jasnej Góry dnia 5 listopada 1871 roku. — Obywatele miasta Częstochowy będąc zaalarmowani pożarami, które od jakiegoś czasu miasto nasze bez ustanku nawiedzają, postanowili utworzyć straż ognio-

wą honorową, którąby się zajmowała gaszeniem ognia i wstrzymywaniem dalszego rozszerzania. Uorganizowali się dosyć porządnie, ustanowili brandmeistrów, ich pomocników, posprawiali wszystkim odpowiednie mundury, nabyli nowe sikawki, ponaprawiali stare, poustawiali na ulicy przed domami beczki z wodą i t. d.

Chcąc się przekonać o ile straż honorowa jest czujną, zadzwoniono dzisiaj o godzinie 3-ej na alarm i zebrano wszystkich strażników wraz z odpowiedniemi utensyljami w nowej Częstochowie. Kiedy rozpoczęto rozmaite manewra i ćwiczenia, nagle, o kilkaset kroków od placu na którym one się odbywały wybuchł pożar. W domu Pleszczyńskiego w stodołach murowanych przepełnionych zbożem wszczął się ogień, który do obecnej chwili (godzina 12 w nocy) nie mógł być ugaszonym; na szczęście wiatr dosyć silny wieje w kierunku ku polom i jest nadzieja że się ogień nie rozprzestrzeni dalej, gdyż bardzo łatwo cała nowa Częstochowa spłonąćby mogła.

Kiedy każdy kto żył zajęty był gaszeniem tego ognia, naraz powstała łuna w kierunku ku Ś-mu Rochowi (o godzinie 8-ej).

Część straży pośpieszyła na miejsce pożaru i potrafiła od niego uchronić sąsiednie budynki, ale dom drewniany, który się zajął, spłonął zupełnie.

Te bezustanne pożary czynią pobyt w Częstochowie nie do zniesienia. Na najmniejszy ruch, najmniejszy hałas na ulicy, zwłaszcza w nocy, każdy zrywa się z przestrachem na równe nogi, żeby się przekonać czy jego dom, albo który sąsiedni się nie pali. Na tem najwięcej korzystają towarzystwa ubezpieczeń, gdyż każdy kto tylko ma jaki dobytek ruchomy lub nieruchomy, będąc w ciągłej obawie spalenia się, ubezpiecza swoją własność. Najwięcej zwolenników ma towarzystwo ubezpieczeń warszawskie.

Cholera, o której dokładne wiadomości w zeszłej mojej korrespondencji wam podałem, stała się nieco łagodniejszą, mniej śmiertelną. Ostatni wypadek śmierci dzisiaj się zdarzył (dziewczynka 8-mio letnia w szpitalu cholerycznym).

Donosiłem wam o wypadkach cholery w *Kocinie*, otóż pokazało się że w tej wsi o 18 wiorst ztąd położonej, żydówka, żona właściciela roli, w dwa dni po powrocie z Częstochowy, dokąd na targ wtorkowy pojechała, zachorowała (we czwartek) na cholerę z bardzo gwałtownemi objawami a w niedzielę wieczór umarła. Następnie zachorowały i ciężką cholerę przebyły jej córki (20 letnia i 6 letnia), a mąż i syn zmarłej mają obecnie niezaprzeczone początki cholery. Chłop mieszkający w sąsiedniej chałupie, zachorował na cholerę w dwa dni po śmierci żydówki i tego samego dnia umarł. Żydówka przyjechawszy z Częstochowy widocznie ztąd przywiozła zarazę, która znalazła grunt bardzo sprzyjający dalszemu rozwojowi. W brudnej zadymionej izbie, niemającej więcej jak 12 łokci w kwadrat, mieszkają tam mąż z żoną i siedmiorgiem dzieci, oprócz tego wędrowni żydzi znajdują tam pomieszczenie i nocleg, (w tej samej izbie, gdyż drugiej w całej chałupie niema).

Na dwa dni przed chorobą żydówki, dwóch żydów tam gościło a nazajutrz po zapadnięciu jej, w dalszą wyruszyło wędrówkę, zabrawszy wszystkie manatki z sobą (pierze, gęsi, skórki i t. p.). Wiedząc o tem, że odchodki człowieka, który na najsłabszą biegunkę w czasie epidemicznym cierpi, jeżeli nie wyłącznie to głównie mają w sobie zarodek cholery, czyż was dziwić powinno jeżeli sąsiednie wsie staną się siedliskiem morderczej epidemii? i czy historja Kocińska nie przedstawia nam dokładnie sposobu, w jaki cholera z miejsca na miejsce się przenosi?

Kronika Zagraniczna.

× Na Wiedeńskiem przedmieściu Hitzing, umieszczony został pomnik dla ostatniego z nieszczęśliwych cesarzów meksykańskich, austryjackiego arcy-księcia Maksymiljana. W dniu 7 b. m. pomnik ten został uroczyście odsłoniętym w obecności Cesarza-Franciszka-Józefa, brata Maksymiljana, i kilku tysięcy ciekawych Wiedeńczyków i Hitzing'czyków.

× Senat uniwersytetu w Zurichu w Szwajcarji, przyznał stopień doktora medycyny, chirurgii i akuszerii pannie Dimock amerykance, liczącej obecnie 24 wiosen życia. Na czterech fakultetach wspomnionego nniwersytetu, kształci się teraz kilka kobiet i dziewic.

× Obecnie komendantem paryzkiego hotelu Inwalidów, jest generał brygady Sumpt. Generał ten, będąc pułkownikiem sztabu w chwili rozpoczęcia bitwy pod Freschwiller, gdy wsiadał na konia, utracił od granata obie ręce. Straszliwą amputację miał znieść z zadziwiającą odwagą i spokojem. Teraz używa rąk sztucznych i może podpisywać raporta i pisać treściwe listy.

× W Lausanne w Szwajcarji, uorganizowano temi czasy, wielki koncert na korzyść francuzkich ranionych. W koncercie tym, występowało dwoje pianistów, panna Bartkowska, która otrzymała pierwszą nagrodę w paryzkiem konserwatorjum i p. M. Jael.

× Ustawiono w muzeum zakładu naukowego Ossolińskich we Lwowie popiersie marmurowe Mickiewicza, dłuta słynnego rzeźbiarza Dawida d'Angers, wykonane w r. 1835, a sprowadzone z Paryża za staraniem kuratora Zakładu. ks. Jerzego Lubomirskiego.

Przegląd polityczny.

Wieści, iż rząd **francuzki** zamierza poddać pod głosowanie powszechne kwestję własnego swego istnienia i bytu rzeczypospolitej, nabrały tak wielkiego natężenia, że aż „Ag. Havas" musiała im zaprzeczyć. Mówiono że w krótkim czasie, w pierwszych tygodniach nowej kadencji parlamentarnej, przedstawiony będzie dziesięciu miljonom wyborców projekt plebiscytu w trzech punktach: czy rzeczpospolita ma nadal istnieć? Czy Thiers ma w niej sprawować władzę i czy Zgromadzenie Narodowe ma się częściowo odmieniać w swym składzie. Czwartą kwestją stanowić miało obmyślenie stosownej kombinacji na przypadek śmierci Thiersa.

Obecne zaprzeczenie agencji, której półurzędowe stosunki z rządem są znane, kładzie tamy wszelkim kombinacjom na tle powyższych wieści i czyni na pewien czas niepotrzebnem ocenienie ich ze stanowiska racjonalnego prawdopodobieństwa. „Na pewien czas" mówimy, bo nic nie dowodzi, aby rząd istotnie po zebraniu się reprezentacji, myśli już przypisywanej mu w części lub w całości nie podjął. W każdym razie wieści mogą się znowu powtórzyć — w epoce kiedy przyjść będzie miała pod obrady propozycja Denferta, złożona już przed samem zamknięciem posiedzeń prawodawczych we wrześniu. Przypominamy, że propozycja ta obejmowała odnawianie się Zgromadzenia perjodycznie co rok w $1/3$ części.

P. Thiers myśli już chyba stanowczo o poruszeniu kwestji stolicy zaraz po zebraniu się reprezentantów kraju. Poruszenie to będzie miało charakter tak dalece nieprzychylny dla propozycji Ravinela, że podobno dziś już prezydent powziął nieodwołalne postanowienie przeniesienia się wraz ze wszystkimi ministrami i całą obsługą biurową do Paryża. Byłoby to przesądzenie kwestji, obrażające prawa Zgromadzenia, „Ind. belge" nazywa podobny krok nielegalnym i niekonstytucyjnym i powątpiewa o rzeczywistości samego zamiaru. Spodziewać się należy, iż umiarkowanie p. Thiersa uczyni nadzieje gorętszych, obawy Ravinelów i Basów i krytykę publicystów, zarówno niepotrzebnemi.

Uroczyste otwarcie w dniu 27 b. m. parlamentu **włoskiego** w Rzymie, stałe osiedlenie się tam króla uświęcą dopiero na serjo wieczne miasto na stolicę Włoch, nadadzą mu znaczenie istotnego politycznego ogniska kraju i pozwolą wyłącznie odgrywać rolę, którą dotychczas z Florencją dzieliło. Główne zadania sesji parlamentarnej, pierwszej jaka się odbywać będzie u celu tyloletnich usiłowań, z jednego względu znacznie będą ułatwione. Jedność narodowa, która dotychczas była zawsze nieosiągnionem marzeniem wszelkich stronnictw, została nareszcie urzeczywistnioną; obecnie idzie tylko o to czy siła idei narodowej, która dawniej przeważała we wszystkich kwestjach wewnętrznych i w sprzecznościach opinji, nadal w równym stopniu wszystkie sprawy przenikać będzie. Historja ostatnich lat rozwoju włoskiego jasno wskazuje, że Włochy muszą przedewszystkiem być silnemi na zewnętrz i na wewnątrz jeśli chcą być panami swych losów i swej niezależności. Jedną z takich spraw, które najprzód dostaną się pod rozpoznanie przyszłego parlamentu, będzie kwestja obrony krajowej, która, oprócz ufortyfikowania stolicy większych przystani i wąwozów alpejskich, obejmie, według ostatnich telegramów i reorganizację floty. Stosunki królestwa do Kurji rzymskiej wyjdą również przy pierwszej wydarzonej sposobności przed parlamentarne forum. Powód do tego może dać wiadomość z „Gazetta piemonteze," która donosi, że kardynał Antonelli korzystał ze sposobności allokancji papiezkiej i nominacji biskupów i do kopji allokucji dołączył notę do mocarstw katolickich, w której powtarza, że papież nie może przyjąć prawa o rękojmiach, z powodu iż prawo to właśnie nie daje żadnych rękojmi i nie zabezpiecza bynajmniej swobody głowy kościoła. Podobne zastrzeżenie nie przekształci jednak faktu: że w samej nominacji biskupów włoskich zawiera się już jeżeli nie formalne uznanie prawa rękojmi, to przynajmniej bardzo praktycznie zużytkowanie go. Bądź co bądź akt ten świadczy, że papież używa w Watykanie takiej swobody jaka mu jest potrzebną do wykonywania władzy w najważniejszczych wypadkach. Ze względu na interes jaki może być przywiązany do wyboru nowego papieża, nie odrzeczy będzie wzmiankować o korrespondencji londyńskiej „Pall Mall Gazette," według której liczba kardynałów mających prawo wyboru ograniczona jest do 34. Trzydzieści cztery kapeluszy kardynalskich wakuje, a 11 kardynałów, z powodu sędziwego wieku nie mogłoby przyjechać na *conclave*. Kandydatem partji jezuickiej, ma być według tej samej korrespondencji, kardynał Capelti.

Równocześnie z parlamentem przebywać będzie w Rzymie międzynarodowy kongres telegraficzny. Otwarcie kongresu odbędzie się w sposób uroczysty i będzie miało na celu dodanie zewnętrznej świetności wypadkowi, w którym Rzym po raz pierwszy pod względem międzynarodowym jako stolica kraju wystąpi.

Dymissja p. Beusta nie może już ulegać żadnej wątpliwości. Wprawdzie nie potwierdziła jej jeszcze „Wiener Ztng" ale dziennik urzędowy jak zwykle tak i teraz ogłosi dymissję poprzednika, dopiero jednocześnie z nominacją jego następcy, dzienniki zaś centralistyczne, najmniej powodu do rozgłaszania wieści dla stanowiska kanclerza niemieckiego niepomyślnych mające, opowiadają już nawet szczegóły formalne faktu. Tak np. „N. fr. Presse" pisze, że kanclerz podał się do dymissji na skutek urzędowych odwiedzin radcy stanu Brauna, z rana d. 6 b. m. Radca prawdopodobnie przyniósł kanclerzowi od dworu wskazówki i dał do zrozumienia, iż nic lepszego uczynić nie może, nad podanie się do dymisji, w przeciwnym bowiem razie łatwo mogłoby się zdarzyć, że fakt wyprzedziłby prośbę.

Dzienniki dotychczas nie skombinowały dymissji kanclerza z missją hr. Kellersperga i postawą jaką hr. Andrassy w obec nowej polityki centralistycznej przyjąć zamierza, a zdaje nam się, że jedno i drugie nie jest bez związku z faktem usunięcia się kanclerza. Dzienniki donoszą wprawdzie, że hr. Kellersperg bez przeszkody dalej prowadzi układy, mające na celu formację gabinetową, ale powolność tych układów i sama logika wskazuje, że dymissja musiała wywrzeć wpływ wstrzymujący na pertraktacje Kellersperga.

Silniejsze według nas oddziaływanie musiało być po stronie Kellersperga i jego programatu. Wcale nie wydaje się nam nieprawdopodobnem przypuszczenie, że jakiś punkt programatu czy to w całej czy przejściowej polityce Kellersperga, poróżnił go z Beustem i przy sympatjach dworu dla nowopowołanego prezesa, mógł następnie sprowadzić dymissję kanclerską. Za taki punkt sporny uważać można nietylko większy lub mniejszy stopień reakcji anti-federalistycznej i anti liberalnej, ale nawet i postępowanie *ad hoc*, jakie bezpośrednio teraz już przyjąć będzie należało względem Czechów. Z dwóch mężów stanu, jeden chciał je mieć bardziej, drugi mniej surowem.

Co do p. Andrassego to zdaje się że ten mąż stanu, któremu nie bez zasady dzienniki czeskie przypisują zachcianki absolutyzmu—musiał z konieczności dla zwalenia federalistycznej polityki Hohenwarta zawrzeć przymierze z Beustem, ale gdy Hohenwarta zwalono, opuścił kanclerza. O ile temu towarzyszyło zrzucenie się samowolne z pewnych względem centralizmu liberalnego zobowiązań, trudno powiedzieć. Pan Beust opuszczony przez obu swych sprzymierzeńców Lonyaya i Andrassego przy niechęci korony do wezwania ludzi takich przekonań jak Herbst, Giskra, Lasser Kuranda etc.— widział niemożność zapanowania swą polityką po nad wszystkiemi stosunkami publicznemi Austrji i usunął się. Rozwijamy tu tylko proste domysły, wcale nie podając faktów, bo tych jeszcze niema.

Dzisiejszy telegram agencji telegraficznej Okręta podaje doniesienie „N. fr. Presse" że Andrassy przyjął wydział spraw zagranicznych całej monarchji austro-węgierskiej. Utrzymała się zatem wersja pierwotna, która jemu nie Lonyayowi tekę zagraniczną przeznaczała. Sama zapowiedź tej nominacji obudziła niezadowolenie w centralistach którzy niemiłem okiem patrzą na męża stanu narodowości niemieckiej. Nominacja przyjęta będzie z wyraźną niechęcią. Z Kellersperga również niezadowoleni są centraliści. Tracą obecnie Beusta, niezadługo żałować będą Hohenwarta.

Do „Indep. belge" piszą z **Madrytu**, że układy między stronnictwami Sagasty i Zorilli, ciągle się prowadzą, — ale dotychas rezultaty trudne są do przewidzenia. Następstwem porozumienia się obu frakcji,— ma być, według tej korrespondencji, przedewszystkiem nowa zmiana ministerjum. P. Zorilla objąłby tekę spraw wewnętrznych, p. Sagasta spraw zagraniczn., zaś admirał Malcampo stanąłby na czele ministerjum i kierowałby zarazem ministerjum marynarki. O ile możliwem jest pojednanie między dwoma stronnictwami, z których jedno pragnie monarchji, drugie rzeczypospolitej, okażą dopiero dalsze wypadki; bądź co bądź, można tylko ubolewać nad krajem, w którym zmiany ministerjalne jedne po drugich następują, według zachcianek frakcji walczących z sobą w Izbie. Prawidłowa administracja przy takich warunkach jest prawie niemożliwą. Opodatkowanie renty hiszpańskiej gwałtownie jest potępiane przez „Journ. des Debats" i przez dzienniki liberalne. „Epoca" utrzymuje, że dla posiadaczy renty nierównie korzystniejszem jest pobieranie mniejszego nieco procentu, jak utrata ka-

pitału wraz z procentami, co jest najprawdopodobniejszem przy obecnym stanie finansów hiszpańskich. W razie zmiany ministerjalnej, objąłby tekę finansów p. Riz Gomez, przeciwnik opodatkowania renty.

Z Bernu donoszą o otwarciu **szwajcarskiej** Rady stanów i rady narodowej. Mowy miane przy tej sposobności, ograniczyły się, jak widać z telegramów, na wzmiankach o rewizji konstytucji Związkowej.

Sesja reprezentacji narodowej **serbskiej** zamkniętą została w dniu 5-m b. Na ostatnich posiedzeniach przyznano ministrowi wojny nadzwyczajny kredyt, a odrzucono prawo wymagające kaucji od dzienników.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiedeń 7-go. — Wieść o podaniu się Beusta do dymissji znajduje potwierdzenie z dobrego źródła. Dodają, że Andrassy nastąpi po Beuście.

Wiedeń 7-go. — Beust podał się do dymissji za namową radcy stanu Brauna. Za powód wziął stan swego zdrowia. Dymissja wywołuje ogólne przerażenie. Pomyślny obrót rzeczy wydaje się znowu zagrożonym.

Wiedeń 7 go. — Dzienniki wieczorowe potwierdzają wiadomość, że Beust podał się do dymitsji, „N. fr. Presse“ wskazuje na drugim planie (na pierwszym p. R) Lonyaya jako następcę Beusta. Na przyszłość tytuł kanclerza zostanie zniesionym.

Praga 7-go. — (Dep. centralistyczna). Upadek kanclerza państwa Beusta, obudza tu we wszystkieh sferach nigdy nie bywałe wrażenie. Dla czechów nawet wiadomość była zupełnie niespodziewaną.

Praga 6-go. — Komissja trzydziestu odbędzie dziś ostatnie swe posiedzenie. Przypomina wszystkie wnioski rezolucyjne podkomitetu, w którym Clam i Rieger wypracowali bardzo ostry projekt rezolucji.

Peszt 7-go. — List do „Lloyda“ z Wiednia pisany donosi, że wrazie usunięcia się wydziału sejmowego w Pradze na jego miejsce do prowadzenia interesów mianowany będzie komissarz cesarski. Na tego komissarza przeznaczony ma być Rieger von Riegershofen.

Praga 6-go. — Dyrektor policji Sedlaczek wziął czternastodniowy urlop. Za powód wymieniają naganę jaką otrzymał za środki przedsiębrane wspólnie z namiestnictwem przeciwko demonstracjom ulicznym.

Peszt 6-go. — Większość sekcji Izby niższej przyjęła dziś projekt do prawa o kolonizacji według ugody zaszłej miydzy rządem i Izbą wyższą. Jutro minister spraw wewnętrznych przedstawi w klubie Deaka projekt do prawa wyborczego. Projekt regulujący stosunki w krainie sasów w Siedmiogrodzie również już przygotowany pod obrady.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 9-go Listopada godz. 12 z poł.

Wiedeń 8-go. — „Neue fr. Presse“ donosi: Andrassy przyjął ministerjum spraw zagranicznych.

Praga 8-go.—Sejm czeski na dzisiejszem posiedzeniu jednogłośnie odmówił przedsięwzięcia wyborów do Rady państwa, poczem sejm został zamknięty.

NIESPODZIANKI NA KOLEJACH AMERYKAŃSKICH.

Dzienniki Nowo-Yorkskie podają depeszę z St. Louis z 26 września, o losie kilku urzędników kolei żelaznej, którzy z całym pociągiem przez Indjan schwytani zostali.

Wiliam M'Moore, piszą gazety, jechał w połowie czerwca z 13 innemi urzędnikami kolei z Pau Valley w Teksas do fortu Sill na terytorjum indyjskiem.

Gdy 25-go wieczorem przejeżdżali przez rzekę, zostali napadnięci przez 150 indjan i białych bandytów. Wszczęła się walka, a po kilku minutach siedmiu urzędników padło trupem, jeden został raniony, pozostałych wzięto do niewoli. Raniony dobity został tomakawką i skalpowany.

Jeńców w liczbie sześciu indjanie związali i uprowadzili w las. Co się stało z pociągiem, niewiadomo.

Kiedy nazajutrz jeden z jeńców probował umknąć, został zamordowany i skalpowany. Przez dwa dni cała banda kierowała się ku północy; następnie indjanie przywiązali dwóch jeńców do pala, odcięli im język i uszy i po wielu innych męczarniach, spalili w obec pozostałych towarzyszów.

Trzej ostatni więźniowie, Brown, M'Moore i Jackson, postanowili ratować się ucieczką; a kiedy w parę dni po tem straże indyjskie popiły się, a jeńcom deszcz rozluźnił więzy, jeden z nich oswobodził się, ukradł śpiącemu indjaninowi nóż i poprzecinał sznury krępujące towarzyszów. Przez kilka dni wszyscy trzej szli prawie nadzy, aż natrafili na przychylne plemię Puttowalamiasów którzy ich nakarmili. Dwunastego lipca zupełnie wycieńczeni przybyli do Fortu Sill.

Banda składa się w czwartej części z białych desparados, zostających pod dowództwem Stanleya, złoczyńcy ze wschodniego Teksasu. Ubierają się oni po indyjsku i nic w okrucieństwie kolorowym nie ustępują.

Rozbójnicy trzymają u siebie innych jeszcze więźniów, a mianowicie panią Rowmon z Gwadelupy, Monntrin z Teksasu i piękną białą dziewczynę nazwiskiem Emma Bailey.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Tancerze Europejscy w Chinach.— Wesele w Ojcowie.**
Jutro: **Powieści Królowej Nawarry.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Śluby Panieńskie.**
Jutro: **Zaślubiny Joasi— Małżeństwo przy latarniach— Dziesięć Cór na wydaniu.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 9 Listopada 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 13
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $57\frac{1}{2}$
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $10\frac{1}{2}$
Austryjackie floreny w biletach k. $62\frac{1}{2}$

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	81	88	31
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	81	87	31
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	20	87	90
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	17	83	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	91	73	58
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	153	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—		—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	150	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	67	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	118	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	101	—	100	50
5% Listy zastawne rossyjskie	108	75	107	75

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $152\frac{2}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $175\frac{5}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $190\frac{5}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $52\frac{7}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 50 rs. 109 k. 20
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 9 k. 30 rs. 9 k. 28
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. 85 k. 50
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 8 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 7 k. 20 do rs. 8 kop. 15 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 5 k. 10 do rs: 5 k. 25 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 65 — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 50 Groch polny rs: — kop — do rs — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 70 — siano pud kop 35 do — kop. 40 słoma kop. $17\frac{1}{2}$ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:— dnia 8 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 181 do $181\frac{1}{2}$ Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

Dzis wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 2

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 248.

Dnia 9 Listopada 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 28 Października (9 Listopada) 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka*.
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Chustka*, znaleziona w końcu Września r. b., na Nowym-Świecie.
21. *Papiery*, znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 października.
22. *Książkę*, znalezioną w Saskim ogrodzie, dnia 15 Października.
23. *Ręcznik*, znaleziony na ulicy Rymarskiej, dnia 17 Października.
24. *Szkiełko* od medaljonu, znalezione w Ogrodzie Saskim dnia 17 Października.
25. *Lornetkę*, znalezioną w dniu 7 b. m., przy wyjściu z krzeseł Teatru W., po 1 przedstawieniu operetki „Żaki.“
26. *Chustkę wełnianą*, znalezioną przy placu Ś-go Aleksandra, dnia 29 Października.
27. *Kluczyki*, znalezione na ulicy Senatorskiej, dnia 3 Listopada, 1871 r.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 10 (22) i 11 (23) Listopada r. b., w dobrach Krasne, powiecie Ciechanowskim gubernji Płockiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż

KONI

krwi angielskiej i arabskiej, tak Klaczy jakoteż Ogierów, od potrzeb stada zbywających, w liczbie sztuk około 20.

Wiadomość o sprzedać się mających Koniach zasięgnąć można w Zarządzie Głównym Dóbr i Interessów Domu Hr. Krasińskich, w Warszawie pod Nrem410, i w Administracji Dóbr Krasne, stacja pocztowa Maków.
(2—3) —9632—

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Warszawski podaje do powszechnej wiadomości że z powodu niedojścia do skutku zapowiedzianej w pismach perjodycznych na dzień 11 (23) października licytacji, na zasadzie ustawy o licytacjach 1833 i 1840 r., w biurze posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej 4 (16) listopada r. b., odbędzie się nowa publiczna in minus licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, z głośnem po rozpieczętowaniu tych deklaracji przetargiem, na dwuletnią, rozpoczynając od 1 stycznia 1872 roku, dostawę drew, świec, oleju i słomy dla wojsk zarządów i zakładów wojskowych w powiatach gubernji Warszawskiej: Radimińskim, Nowo-Mińskim, Górno-Kalwaryjskim, Grojeckim, Skierniewickim, Błońskim, Sochaczewskim, Łowickim, Kutnowskim, Gostyńskim, Włocławskim i Nieszawskim od cen podwyższonych, a mianowicie:

za $\frac{1}{2}$ sążnia sześciennego drew rs. 5 k. $41\frac{1}{2}$
za funt świec kop. 20
za pud oleju lampowego kop. 15
za pud słomy kop. 25.

Ktoby życzył podjąć się wymienionej dostawy, powinien przed terminem na licytacją oznaczonym złożyć lub nadesłać na ręce Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową deklaracją opieczętowaną, ułożoną według załączonego przy niniejszem wzoru, z wyrażeniem w niej liczbami i wyraźnie według jakich cen podejmuje się dostawić.

Do wymienionej deklaracji powinien być dołączony dowód Banku ze złożonego w nim wadium 9,000 rubli, w gotówce, w listach zastawnych lub likwidacyjnych, albo w obligach skarbowych, lub takaż summa i temiż znakami kredytowemi w gotówce. To tymczasowe wadium może być równie złożonem:

1) W papierach kredytowych, rachując według kursu dla każdego papieru, przez Ministerjum Finansów wskazanego.

2) W akcjach i obligacjach wszystkich kolei żelaznych przez Rząd gwarantowanych, według kursu przez Ministerjum Finansów wskazanego, w tej liczbie przyjęte będą: akcje kolei żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procentów a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku złożonych na nie kapitałów. Co się tyczy obligacji wszystkich wymienionych kolei, to takowe przyjęte będą według kursu Giełdy Warszawskiej.

Ostateczny termin złożenia deklaracji oznacza się do 12 godziny w południe tego dnia na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych przed terminem licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się, co je złożyli przetarg głośny in minus od cen deklarowanych dla skarbu najkorzystniejszych. Z tego powodu składający deklaracją powinien osobiście lub za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta, stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne, na dowód że są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym nie złoży deklaracji opieczętowanej, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje podane lub nadesłane po upływie terminu oznaczonego, czy też nie według wzoru, albo bez zachowania porządku wskazanego w art. 17 prawideł 16 (28) maja 1833 r. lub ze skrobaniami i poprawkami, pisane tylko liczbami, nie zaś wyraźnie, albo zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi niezgodne, nareszcie złożone bez dołączenia przy nich dowodów z wniesionego wadium tymczasowego albo samego wadium przyjęte nie bedą i jako nieprawne, odrzucone zostaną.

Nakoniec zapowiada się, że ten kto się przy dostawie na licytacji utrzyma, powinien natychmiast po zatwierdzeniu licytacji złożyć jako wadium stałe 18,000 rubli, wliczając w to wadium tymczasowe.

Warunki licytacyjne okazywane będą na żądanie w Wydziale Wojenno-Policyjnym Warszawskiego Rządu Gubernialnego codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych.

podpisano: Wice Gubernator **Daniłow.**
podpisano: Radca: **Puchalski.**
podpisano: Referent **Biernacki.**

Wzór deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernialnego z . . . . . za N. . . przez gazety opublikowanego, oświadczam, że podejmuję się dwuletniej, począwszy od 1 stycznia 1872 r. dostawy, (tu wymienić po jakich cenach mianowicie, które wykazać oprócz liczb także i wyraźnie), poddając się wszystkim obowiązkom wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mnie dokładnie są znane. Dowód Banku ze złożonego wadium tymczasowego, albo wadium w gotówce lub też w takich a takich papierach kredytowych 000 rubli (wyraźnie) przy niniejszem załączam.

Wadium to w razie cofnięcia się z licytacji sam napowrót odbiorę.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, imie i nazwisko). (1—3) —9771—

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w miejscu jej posiedzeń w dniu 18 (30) Listopada 1871 roku, o godzinie 12-ej w południe, odbyłą będzie głośna licytacja, na sprzedaż 11 działów placów w mieście Warszawie, oznaczonych Nr 1007*a* przy ulicy Krochmalnej, i Nr 1549*ab* przy ulicy Chmielnej, łącznie ze znajdującemi się na posessji Nr 1549*ab* budowlami, poczynając:

	Dla działu	od summy rs.	kop.
1°)	Nr 1007*A*	7000.	
2°)	Nr 1549*A*	2286.	
3°)	Nr 1549*B*	2352	75.
4°)	Nr 1549*C*	2349.	
5°)	Nr 1549*D*	2446.	
6°)	Nr 1549*E*	2342	25.
7°)	Nr 1549*F*	2339	25.
8°)	Nr 1549*G*	2335	50.
9°)	Nr 1549*H*	2332	50.
10°)	Nr 1549*IK*	6738	25.
	Z budowlami.		
11°)	Nr 1549*L*	4142	25.

Każdy ubiegający się obowiązany jest złożyć na stole licytacyjnym wadium w gotowiźnie lub papierach procentowych po cenie ustanowionej dla kaucji, wyrównywające $^1/_{10}$ części summy szacunkowej do licytacji.

Nie mający zamiaru przyjęcia udziału w licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej zapieczętowane deklaracje, z dołączeniem wskazanego wadium, lub kwitu kassy na wniesienie takowego do kassy skarbowej.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr i Lasów Izby Skarbowej, w godzinach służbowych.

(2—3) —9558—

Izba Skarbowa WARSZAWSKA,

podaje do powszechnej wiadomości, że w Kancellarji Magistratu miasta Brześć Kujawski 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa znajdującego się na odpadku w obszerności 54 mórg, położonym przy obrębie Wyrobki leśnictwa Włocławek, za wyłączeniem z tego drzewa 75½ szczapowych, oraz 25 krąglakowych półkubicznych sążni przeznaczonych dla wiejskich szkół i miejscowej służby leśnej.

Licytacja zacznie się od obniżonej summy szacunkowej to jest od 6100 rubli.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na wadium w gotowiźnie lub też w papierach publicznych $^1/_{10}$ część szacunku 610 rs.

Utrzymujący się przy licytacji powinien to wadium uzupełnić $^1/_{10}$ częścią tej summy, którą skutkiem licytacji postąpi nad szacunek. Osoby nieżyczące sobie uczestniczyć w głośnej licytacji mogą przysłać do Magistratu miasta Brześć Kujawski, przed 12-tą godziną dnia naznaczonego do licytacji zapieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium lub też kwitu o zapłaceniu takowego do kassy.

Deklaracje takowe powinny być pisane wedle formy wskazanej § 1909 I. X, części I-ej zbioru praw 1857 r.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, w Urzędzie Leśnym Włocławek i w Magistracie miasta Mińsk Kujawski, a także w biurze Naczelników Powiatów Włocławskiego i Nieszawskiego. (3—3) — 9361 —

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się przed Radą Miejską licytacja in plus, na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, 320 sążni kubicznych drzewa opałowego, oszacowanego na rs. 71 k. 75.

Praetium do licytacji oznacza się na rs. 711 k. 75. Wadium na rs. 72.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić zapieczętowane deklaracje na papierze zwyczajnym, napisane podług wzoru niżej wskazanego i dołączyć wadium oznaczonej wysokości.

Inne warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Kancellarji Radym ejskiej każdodziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d. . . 1871 r., składam niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wystawione na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, 320 kubicznych sążni drzewa opałowego zakupić za summę rs. . . . kop. . . . poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w ilości rs. . . k. . (liczbą i literami) przy niniejszym składam Stałe moje zamieszkanie w N.

Pisałem w N., dnia . , . miesiąca , . 1871 roku.

(Podpisać imię i nazwisko)

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,

A. Zaborowski,

(3- 3) — 9359 —

OGŁOSZENIE.

Nowo-Aleksandryjski Zarząd Powiatowy ogłasza niniejszem, że 25 Listopada (7 Grudnia) o godzinie 12-tej z południa na ogólnem jego posiedzeniu odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż Hotelu Skarbowego w Nowo-Al eksandrji, od summy 6,000 rubli srebrem.

Licytacja ta odbywać się będzie głośno, lecz osobom, które same nie przybędą na licytację, dozwala się nadsyłać do biura Zarządu Powiatowego przed 12 godziną z południa, w dniu na licytację naznaczonym, deklaracje w języku russkim, w kopertach opieczętowanych, na papierze stemplowym wartości 20 kopiejek, według wzoru przy niniejszem dołączonego, bez skrobania i poprawek, które to deklaracje rozpieczętowane będą po ukończeniu licytacji głośnej.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć, a nieobecni przy licytacji dołączyć do deklaracji kwity ze złożonego przez nich w Okręgowej lub Gubernjalnej Kassie vadium w gotówce w stosunku $^1/_{10}$ części oznaczonej na licytację summy 600 rubli.

Warunki szczegółowe sprzedaży wspomnionego hotelu oglądać można w Zarządzie Powiatowym codziennie w czasie posiedzeń, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wzór deklaracji:

W skutek ogłoszenia Nowo-Aleksandryjskiego Zarządu Powiatowego z daty......... za Nr.... o mającej się odbyć licytacji na sprzedaż Hotelu Skarbowego w Osadzie Nowej-Aleksandrji, oświadczam niniejszem, że się obowiązuję kupić go za summę (wypisać summę liczbami i wyraźnie) z zachowaniem wszystkich ustanowionych na tą sprzedaż warunków. Ze złożonego vadium tymczasowego w summie (wypisać summę liczbami i wyraźnie) dołączam kwit (takiej a takiej Kassy).

Deklaracja niniejsza pisana (tego a tego dnia, miesiąca i roku) podpisać czytelnie imie i nazwisko. Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania). (1 — 3) —9770—

Rząd Gubernjalny Siedlecki.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego w dniu 10 (22) Listopada 1871 roku, o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie przyjmowanie deklaracje, a następnie głośna między deklaracjami, trzecia od cen podwyższonych licytacja (in minus) na dostawę w ciągu lat dwóch, zaczynając od 1 (13) Stycznia 1872 do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, biór i składów wojskowych w Gubernji Siedleckiej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Wojskowo - Policyjnym Rządu Gubernjalnego, samo zaś ogłoszenie, bliżej o szczegółach licytacji informujące, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim: polskim i russkim i w Dzienniku Gubernjalnym Siedleckim, jak również w St.-Petersburskich, Senackich i Moskiewskich Wiadomościach. (1 — 2) —9769—

WAŻNA WIADOMOŚĆ,

dla utrzymujących Krowy i Konie

w mieście Warszawie.

Są do sprzedania tak zwane **Z ONINY,** mięszane od pszenicy, żyta i owsa, czyli odpadki przy omłoceniu maszyną tychże trzech gatunków zbóż, które zastępują nierównie lepiej w miejsce używanej sieczki, jako dodatkowy karm do słodzin, otręb owsa etc. Zgoniny te zawierają w sobie wiele ziarn lekkich odchodzących przy młóceniu zboża stanowiących bardzo posilną paszę, po cenie kop. 25 za korzec miary uphczanej.

Sieczka ze słomy targanej korzec po kop. 17½ —słoma centnar (120 funtów) po kopiek 50, wszystko z odstawą, lecz nie w mniejszych partjach zgoniny i sieczka po 25 korcy, a słoma po 12 centn. Dowiedzieć się i obstalunki przyjmują się w kantorze domu handlowego W-go K. Aquilino, przy ulicy Dzikiej Nr 3 nowy. (3 — 3) —9348—

Zarząd Młyna Turbinowego

w Mareżnowie pod Sochaczewem,

poleca się okolicznym Obywatelom, jak również i Handlującym, że każdego czasu sprzedaje **Mąkę** i **Kaszkę** pszenną, oraz **Otręby,** a to podług cennika w Młynie będącego i przez właściciela podpisanego. (1 —3)—9789—



Duży transport SZAPOKLAKÓW

tybetowych i atłasowych,

z Fabryki Gibusa,

nadszedł w tych dniach z Paryża do Fabryki **Wojciecha Gorczyckiego,** po cenie od 5 do 8 rs., przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, w domu JW. Prezydenta Miasta Warszawy; z czem się poleca Szanownej Publiczności, (1—3) —9793—

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta Chemica du Codex.

Trąbki tego papieru całe, kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem „Fayard et Blayn." Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry. 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego. (2—24) — 9526 —

KĄPIELE CIEPŁE W WANNACH

z wody Wiślanej,

przy ulicy Długiej. pod Nr 555, obok Hotelu Drezdeńskiego.

Otwarte codziennie do 11 wieczorem (3—6) — 9382 —

SKŁAD HERBATY PIOTRA ORŁOWA

ulica Miodowa, Nr 496, w Warszawie.

Zawiązawszy stosunki z wymienionemi poniżej domami na prowincji, które podjęły się, obok dotychczas prowadzonej detalicznej sprzedaży Herbaty firmy **Piotra Orłowa**, utrzymywać sprzedaż takowej hurtowo, na warunkach ogólnie dla naszych składów ustanowionych.

W Suwałkach z P. N. Holenderskim (wyłącznie).— W Płocku ze Stowarzyszeniem Spożywczem „Zgoda," i w Radomiu z P. Wojciechem Surmackim.

Najuprzejmiej upraszam, szczególniej PP. Handlujących, komu to dogodniej ze względu odległości, z obstalunkami na Herbatę odwoływać się do powyższych firm.

(3—8) — 9580 — **Wł. Nowicki.**

Do sprzedania

Kolonja Dąbrowo Chotomowska Nr 6,

za Jabłonną Petersburgskiemi Rogatkami, składająca się z 50 dziesiatyn (z 3 włók 9 morgów i 114 prętów), wraz z łąkami, zabudowaniami i inwentarzami żywemi i martwemi, zasiewem i sprzętem, jest pod dobremi warunkami do nabycia zaraz. Bliższa wiadomość na miejscu, lub pod Nr 1394, ulica Marszałkowska, u Właściciela domu. (3—3)—9616—

Od 1-go Stycznia 1872 r., są do wydzierżawienia **Dwa wielkie**

OGRODY

fruktowe i warzywne: 1) Ogród Nr 1486a, na rogu ulicy Złotej, Sosnowej i Siennej, z dwoma mieszkalnemi domami. 2) Ogród Nr 1147N, przy rogatce Jerozolimskiej, tuż przy okopach, obok plantu kolei żelaznej, z prawej strony wyjeżdżając za miasto, także z domem mieszkalnym.

Bliższą wiadomość powziąść można w domu W-go Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 u Rządcy domu, lub w kantorze. (5—6)—9340—

Potrzebny jest

Praktykant

do gospodarstwa wiejskiego

w najkrótszym czasie. Interessowany zechce złożyć swój adres u Szwajcara Hotelu Polskiego. (2—3) — 9743 —

Wiadomość o Kuśnierzu.



Od kilku już lat mieszka Kuśnierz Eliasz Nasielskier, przy ulicy Długiej, w domu dawniej Elerta, pod Nr 543*b*, nowy 10, w bramie na dole, który przyjmuje różne Futra damskie i męzkie do podszycia i do przecelowania, nowe i używane, oraz do farbowania. (1 -3)—9775—

Majątek Ziemski

do sprzedania każdego czasu,

w guberni Płockiej, powiecie Płońskim, 5 wiorst od szossy oddalony, obejmujący 127½ dziesiatyn (225 mórg) nowej miary polskiej, gleba pszenna, drenowane, w 10 polach, zagospodarowany. Dom mieszkalny murowany, zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Interessanci raczą się zgłosić franco, za następującym adressem: **Derks,**

Borzewo Szlacheckie,
przez Górę Płocką.

(2 - 2) —9717—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Dystrybucja

z wszelkiemi utensyljami, z towarem każdego czasu, lub od Nowego-Roku, pod Nrem 8 (606), przy ulicy Bielańskiej, wprost hotelu Lipskiego.—Tamże jest do sprzedania: 2 Szafy oszklone sklepowe, Kontuar, Stół mahoniowy okrągły, Stół kuchenny, 2 Szyldy dystrybucyjne, 2 półki do pieczywa, piec żelazny kuty, do węgla roboty ślusarskiej i 2 wazony salonowe. (2 — 3) —9708—

— Potrzebująca obowiązku **Guwernantka** Francuzka lub Szwajcarka, znająca gruntownie swój język i opatrzona chlubnemi świadectwami, zgłosić się może codziennie na ulicę Długą Nr 11 nowy (za Cerkwią), na 1-sze piętro, od 9-tej do 3-ciej, dla bliższego porozumienia się. (2 — 3) —9686—

Dragées Meyuet

a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione najlepszego gatunku Tranem ze Sztokfiszu, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki. W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i L. Spiessa. (2—36) — 9527 —

DOBRA ZIEMSKIE JASIENICA

z przyległościami, w okręgu Stanisławowskim powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej położone, przybliżonej rozległości gruntu około dziesiatyn 650, albo (włók 42) miary nowopolskiej mające, sprzedane zostaną w drodze subhastacji w dniu 1 (13) Listopada 1871 r. o godzinie 10-tej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-szym, przy ulicy Długiej pod Nrem 549 posiedzenia swe odbywającym. Licytacja zacznie się od summy rs. 25,940 kop. 65⅔. Vadium złożyć należy rs. 2,000. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-szym, pod Nrem 549, oraz u podpisanego, sprzedaż tę popierającego Patrona w Warszawie przy ulicy Nalewki, pod Nrem 17 nowym, zamieszkałego. — **Szymon Rodzyn,** Patron.

(2—2) —9649—

Elżbieta Krajewska, zajmująca się **rekomendacją Nauczycieli**, przeniosła swe mieszkanie z ulicy Święto-Jańskiej na ulicę Starą Nr 2, wchód od ulicy Mostowej, przez dom Nr 14, lub od Nowego-Miasta. Także z powodu wyjazdu P. Krajewskiej, poszukiwaną jest zaraz osoba dla zastąpienia jej, i mogąca pomiędzy innemi korzystniemi dla siebie warunkami, zająć dwa Pokoje umeblowone. (1—3) — 9641 —

Mamki młode



ze świeżym pokarmem, w każdym czasie można dostać; oraz **Pokój** umeblowany dla Osoby życzącej sobie odbyć słabość, lub też na inne kuracje, z wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, u Akuszerki Adaminy Piotrowskiej, pod Nr 19 (1619) przy ulicy Żórawiej zamieszkałej. (2—3)—9573—

PIGUŁKI

Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (3—24)—9061—

Jest do sprzedania



Bryczka na resorach, z Koniem i Zaprzęgą.

Wiadomość u Stróża Stanisława. Ulica Podwal, Nr 500c. (3—3) —9435—

Stajnia i Wozownia

murowana, może być użyta na Skład różnych produktów, do wynajęcia od Nowego Roku 1872, pod Nr 1346*d* przy ulicy Mazowieckiej. Wiadomość na miejscu. (2—3) —9590—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,



róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom Bayera; Nr 412a

POLECA:

Maszyny Polack, Schmidt & Comp.

Cena od rs. 55.

zwane la Silencieuse, najpraktyczniejsze do szycia bielizny, damskiej krawiecczyzny, dla domowego użytku i magazynów mód, znane w kraju od lat siedmiu.

Maszyny Orth & Comp. w Lipsku.

Cena od 100 rs.

do szycia skóry dla warsztatów szewckich i rymarskich.

Maszyny Etna Amerykańskie,

Cena od 70 rubli.

dla krawiecczyzny mezkiej.

Maszyny Karola Beermana.

Cena od rs. 55

konstrukcja wyłącznie do szycia gorsów o drobnych zakładkach.

Maszyny Mankopfa z Berlina.

Cena od rs. 50.

z przyrządami do bielizny tylko, i dla tego tańsze.

Maszynki ręczne, jednonitkowe, eleganckie od 16 rs. Bassermana i Mondta dwunitkowe, w cenie rs. 28. Germania najnowsze i najpiękniejsze, bo z kompletnemi przyrządami jak u dużych maszyn. Cena rs. 33.—Nici białe, czarne, kolorowe, jedwab' na rolkach i w motkach, igły wszelkich systemów maszyn, oliwa. sznurek i t. p.. po cenach najtańszych. — Za każdą maszynę sprzedaną Skład poręcza dwuletnią bezpłatną reperację. Mniej zamożnym wypłata rozkłada się na raty. Odprzedający otrzymują korzystny rabat. Reparacje maszyn wszelkich systemów, uskuteczniają się dobrze, prędko i tanio.— **Adres:** Skład Maszyn do szycia **Pollack, Schmidt & Comp.** w War-Warszawie, Nr 412*a*, (1—8) — 9698 —

SKŁAD

BIELIZNY, NOWOŚCI I UBRAŃ DZIECINNYCH



MAURYCEGO REICHEL,



przy ulicy Wierzbowej, Nr 474/5, Gmach Teatralny.

Asortowany w świeże towary, a mianowicie w dobór **Ubrań Dziecinnych** pikowych, wełnianych, jedwabnych i aksamitnych na różny wiek, począwszy od nowo-narodzonych do lat ośmiu i wszelkiej **Bielizny dziecinnej.**

Bielizna damska znajduje się w takim doborze, że może być w każdej chwili cała wyprawa skompletowaną od najskromniejszej do najwykwintniejszej.

Turniury i pół **Krynoliny,** oraz **Spódnice** zastępujące krynoliny.

Rozmaite **Hafty, Muśliny i Półbatysty.**

Chustki białe i ze szlakami kolorowemi, tuzin od **rs. 2 kop. 70.**

Kaftany trykotowe i flanelowe.

Majtki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki, Pończoszki dziecinne i **Kamasze.**

Nowy transport **Wody Kolońskiej** prawdziwej, butelka rs. **2.** flakonik kop. **60.**

(1—3) — 9794 —

MŁODY CZŁOWIEK

obeznany z czynnościami kantorowemi, znajdzie pomieszczenie u J. Rosenbluma. Ulica Senatorska, Nr 471^{b} (1—1)— 9783—

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Kto pragnie

języka niemieckiego

za przystępną cenę wkrótce się nauczyć i z wyższej konwersacji skorzystać, jakoteż i tłomaczeniu, zechce się udać na ulicę Freta, Nr 11 nowy, 3-cie piętro, Nr 10.

(1—3) —9781—

Zarząd Łaźni Parowej

W-go ZDANOWICZA,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 (13) b. m., to jest w Poniedziałek, **Pralnia** w tymże zakładzie, na nowo po wyrestaurowaniu otwartą zostanie. (1—3) —9787—

Mam obecnie najlepszy wybór

NAUCZYCIELEK

Polek z muzyką, lub bez; **guwernerów** z wyższem i niższem usposobieniem; Osoby udzielające lekcje na godziny; **Bony** Francuzki i Niemki, umiejące krawiecczyznę, i inne roboty, **Panny służące, ospodynie i Sklepowe,** oraz **rządców, Ekonomów i Pisarzy.** Osoby interessowane raczą się zgłosić do rekomendacji Guwernerów i Guwernantek, ulica Długa Nr 557 (nowy 32) wprost hotelu Niemieckiego. **E. Cieślińska.**

(3—6) —9371 —

Dysponujący Summą Rs. 9,000 życzy sobie takową lokować hypotecznie na pewnym Numerze Nieruchomości w Warszawie, lub Dóbr Ziemskich, a nadto przyjąć obowiązki Plenipotenta do interessów: Sądowo-prawnych, administracyjno-policyjnych i wszelkich innych odnosić się mogących tu w Warszawie do: Nieruchomości lub Zakładu fabrycznego albo przemysłowego, jakoteż Dóbr ziemskich w Królestwie lub Cesarstwie, z zobowiązaniem się przyjęcia nadzoru nad administracją dóbr z obowiązkiem lustracji takowych, dawania planów gospodarczych tak w gospodarstwie rolnem jakoteż urządzaniu gospodarstwa leśnego, dopełniać pomiary gruntów lub lasów o ileby te związek mieć mogły z miejscowem gospodarstwem, wreszcie kierować zaprowadzaniem zakładów przemysłowych, mających związek z rolnictwem lub leśnictwem, za stosownem wynagrodzeniem za zajęcia i opłatą procentu od wyż rzeczonego kapitału.— Osoby życzące sobie wchodzić w umowę o powyższe obowiązki, raczą się zgłosić po szczegółowe objaśnienia *do W-go Józefa Nassalskiego*, zamieszkałego przy ulicy *Jasnej pod Nrem 3 domu*, mieszkania 6, rano do godziny 10-ej, i pomiędzy godzinami 2-gą a 4-tą z południa.

(2—6) —9131—

Zawiadamia się Szanowne Gospodynie, Zakłady szkolne lub inne, że w Bazarze „Merkurego“ przy ulicy Senatorskiej, jest do sprzedania za cenę rs. 65, wcale nie używana

Praczka mechaniczna

Petersena z Hamburga, przy której zarazem jest urządzona **Wyżymaczka** i **Magiel,** a która podług cennika, na miejscu kosztowała talarów 96. (1—3) —9790—

Kwiaty Paryzkie

najdelikatniejszych wyrobów, nadesłane z fabryki Paryzkiej do rozprzedania pudełkami lub pojedyńczemi bukietami, mogące zdobić zarówno wykwintne ubranie głowy jakoteż najpiękniejszy kapelusz lub ubiorek. Widzieć je można codziennie od godziny 10-ej rano, w domu Nr 53, mieszkania Nr 1, na Nowym-Świecie. (1—3) —9786 -

---

OSOBA

wykształcona, posiadająca język francuzki i wiadomości klassyczne, życzy sobie znaleść miejsce albo do towarzystwa, albo do zajęcia się domem lub dozoru nad dziećmi. Osoby interessowane raczą zostawić adres pod Nr 257, nowy 18, przy ulicy Freta, na dole w podwórzu, mieszkania Nr 14. (1—1) —9773 -

---

Potrzebne są

PANNY.

uzdatnione i podręczne do Magazynu Wojciecha Gorczyckiego, przy rogu ulicy Niecałej i i Wierzbowej. (3—3) - 9701 —

W Nowem Mieście, za Modlinem, jest do sprzedania

Ogród fruktowy,

z drzewami dużemi, rodzącemi, wraz z Domkiem mieszkalnym i pół dziesiatyną (jedną morgą) gruntu w polu; wszystko za cenę 525 rs. Wiadomość na miejscu u Jakóba Sawickiego. (1—3) —9780 -

---

S. ISTRE

w swej

Pracowni Strojów i Sukien

damskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Roezlera, Nr 85, na 1-m piętrze, z sieni gdzie sklep W-go Krupeckiego, przysposobiła na jesienną porę: **Kapelusze, Kapturki, Czepeczki** i **Stroiki**; oraz przyjmuje do roboty **Suknie, Okrycia** i **Wierzchy** do futer, które wykonywa starannie. Cena umiarkowana. (1—3) —9795—



Garnitur Mebli

mahoniowych,

Kanapka, 6 Krzeseł aksamitem krytych i **Zegarek** złoty repetjer, prawdziwy Rreget jest do sprzhdania, przy ulicy Długiej Nr 557. Wiadomość u stróża.

(2—3) — 9761 —



Są do sprzedania

Meble,

przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 18, u Stolarza, jako to: Garnitur orzechowy, składający się z 12-stu Krzeseł; Garnitury: Mahoniowy i jesionowy, używany; Kozetka i Fotele damskie, Taborety do fortepjanu, Szafa rozbi-rana, Biura, Łóżka, Stoły kuchenne i Stalugi dla artystów, **za ceny przystępne.**

(2—3) —9448—



Jest do sprzedania

Fortepjan

palisandrowy, fabryki Zdrodowskiego, zupełnie w dobrym stanie, o 7-u oktawach, z całą platą, 4-ma szprejcami i sztabą, z tonem silnym i śpiewnym, przy ulicy Orlej, dom SS-rów Krasnopolskich, Nr 7 nowy, w podwórzu sieni 5, na 2-m piętrze, mieszkania 27. (1—3) —9792—



Para Koni



powozowych, rassowych, ujeżdżonych, jest do sprzedania, mianowicie **Ogier** kary lat 4, i **Klacz** kara lat 6. Obejrzeć je można codziennie w domu pod Nrem 11 nowym, przy ulicy Mazowieckiej. Stróż lub Stangret Franciszek wskażą. (1—3) —9778—



BILLARD

do sprzedania, w dobrym stanie, ze wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, Nr 28. (1—1) —9777—



Pianino mahoniowe

o 7-u oktawach, prawie nowe, z śpiewnym głosem i nadzwyczaj dobrze strój trzyma: za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania lub do wynajęcia, przy ulicy Długiej, Nr 8 (nowy), pierwszy dom za cyrkułem III-cim. Stróż wskaże.

(1—3) —9796 —

---

10 WOZOWNI

murowanych,

na różne Składy towarów, oraz **STAJNIE,** do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Długiej, obok Placu Krasińskiego, w domu Nr 16, wprost Soboru. Wiadomość tamże u Właściciela domu. (4—6) —9457—

LOKAL

umeblowany z balkonem, cztery Pokoje, Kuchnia z osobnem wejściem, do najęcia w każdym czasie. - **Krzewy Oranżeryjne, i Powóz** poczwórny oszklony, do sprzedania, Stajnie do najęcia. Nr 1346**B** ulica Mazowiecka. (2 — 3) —9678—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1872

SKLEP

z wszelkiemi rekwizytami lub bez, przy ulicy Granicznej, w domu W. Zweigbauma. Wiadomość w miejscu, w korzennym handlu. (2—3) — 9702 —

Sklep z Mieszkaniem,

jest do odnajęcia każdego czasu, w domu pod Nr 28 (1294), przy ulicy Nowy-Świat; prócz tego **Dwa Pokoje z Przedpokojem,** na 1-m piętrze, odstąpione być mogą. (2—3) —9604—

Jest do odstąpienia

SKLEP

obszerny z dwoma wchodami, przy najpryncypalniejszej ulicy. Przy Sklepie tym są Dwa Pokoje z Kuchnią i wygodami gospodarskiemi. Odstąpienie jego może nastąpić stosownie do życzenia zaraz, lub też od Nowego Roku.— Wiadomość w Handlu Win i Korzeni W-go Springera, przy rogu ulic Śto-Krzyzkiej i Szkolnej, codziennie od godziny 3-ej do 5-ej po południu. (2—3) —9625—

Pokój z Przedpokojem,

na 1-em piętrze

dla jednej osoby w każdym czasie, Nr 119, róg Zapiecka i Starego-Miasta. Wiadomość tamże. (2—3) — 9754 —

Stajnia i Wozownia,

razem lub osobno do najęcia

w każdym czasie.

Ulica Twarda, dom dawniej Grantzowa, Nr 6. Wiadomość pod Nr 5 mieszkania, w pałacyku.

(1—3) —9797—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473*c*,— nowy 5). Дозволено Цензурою.